

**Ustawa o przeciwdziałaniu  
nadmiernym opóźnieniom  
w transakcjach handlowych.  
Komentarz**

Wydanie 2.

## Przedmowa

Po blisko trzech latach obowiązywania znowelizowanej ustawy o przeciwdziałaniu nadmiernym opóźnieniom w transakcjach handlowych ustawodawca zdecydował się na jej kolejną nowelizację. Czy oznacza to, że wprowadzone 1.1.2020 r. surowsze przepisy chroniące przedsiębiorców przed nierzetelnymi dłużnikami i nadmiernie odległymi terminami zapłaty nie sprawdziły się? Niekoniecznie. Choć obydwaj problemy wciąż pozostają bolączką wielu polskich przedsiębiorców, to komentowana ustawa daje nadzieję, że sytuacja ta będzie się zmieniać na lepsze.

Ostatnia nowelizacja ustawy, która objęła tylko punktowe zmiany, ma w osiągnięciu tego celu pomóc. Najistotniejsze z nich można podzielić na dwie grupy – wspierające efektywność postępowania przed Prezesem Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów oraz wzmacniające efekt prewencyjny. Do pierwszej kategorii zaliczyć należy przede wszystkim przyznanie organowi prawa do stosowania tzw. wezwań miękkich. Oznacza to, że obecnie Prezes UOKiK, dostrzegłszy potencjalnie niezgodne z ustawą praktyki danego podmiotu, może zwrócić się do niego o wyjaśnienie sytuacji bądź podjęcie działań w kierunku sprostania oczekivanemu standardowi. Nie musi przy tym wszczynać formalnego postępowania. Instrument ten pozwoli na osiąganie pożądanego stanu bez pełnego angażowania organu. Przedsiębiorcy będą bowiem zdawać sobie sprawę, że brak adekwatnej reakcji na wezwanie miękkie może skłonić organ do bliższego przyjrzenia się danemu przypadkowi i nałożenia kary. Dzięki temu instrumentowi Prezes UOKiK będzie mógł zwiększyć intensywność swoich działań w obszarze zwalczania zatorów. Można spodziewać się, że będzie chętnie sięgał po te nowe kompetencje.

Do drugiej kategorii zaliczyć należy wprowadzone do ustawy zmiany w zasadach wyliczania i nakładania kar na podmioty nadmiernie opóźniające się ze spełnianiem świadczeń pieniężnych. Skorygowany algorytm służący wyliczaniu maksymalnej wysokości kary będzie lepiej oddawał intencję, by surowiej karać podmioty najdłużej opóźniające się z zapłatą. O ile tę zmianę ocenić można pozytywnie, to nie sposób powiedzieć tego o usunięciu z ustawy podstawy do odstąpienia od wymierzenia kary podmiotowi, który opóźniał się ze spełnianiem świadczeń pieniężnych, gdyż sam był ofiarą zatorów płatniczych. Pozostaje nam liczyć, że organ będzie skłonny wziąć takie okoliczności pod uwagę przy dostosowywaniu wysokości kary wyliczonej w oparciu o wspomniany algorytm.

Czy wprowadzone zmiany doprowadzą do wyeliminowania zatorów płatniczych z polskiej gospodarki? Pozytywna odpowiedź byłaby zapewne nazbyt optymistyczna. Najbliższe lata pokażą, czy obrany przez ustawodawcę kierunek był właściwy.

*Dr Katarzyna Menszig-Wiese*

Kraków, marzec 2023 r.

**Przejdź do księgarni →**